DZIENNIK BAŁTYCKI

Niezależny organ Wybrzeża

ROK III. Nr 70. Środa, 12. III. 1947 r. CENA 3,— ZŁ.

Pod znakiem niespodzianek rozpoczęła się Konferencja Moskiewska

MOSKWA (obsł. wł.) — W poniedziałek o godzinie 15 w gmachu Radzieckiego Przemysłu Lotniczego rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

W imieniu rządu radzieckiego powitał przybyłych na konferencję moskiewską **min. Mołotow.** Oświadczył, że przed radą ministrów spraw zagranicznych stoją trudne zadania. Są jednak podstawy, aby przypuszczać, że prace konferencji uwieńczone zostaną pozytywnym wynikiem. Fundamenty tych prac zostały położone na konferencjach na Krymie i w Berlinie. Zastępcy ministrów wykonali wielką i pożyteczną pracę, zbierając potrzebny materiał do obecnej konferencji. W zakończeniu min. Mołotow życzył swoim kolegom pomyślnych rezultatów.

W odpowiedzi **min. Bevin** podziękowa za przyjęcie, doznane w Moskwie. Oświadczył, że zarówno on, jak niewątpliwie i jego koledzy doceniają doniosłość prac konferencji. Zaproponował objęcie przewodnictwa obrad przez min. Mołotowa. Propozycję poparli pozostali uczestnicy konferencji, a Mołotow wyraził swoją zgodę.

Z kolei przemawiali **ministrowie Marshall i Bidault,** którzy podkreślili znaczenie i doniosłość obecnej konferencji.

Obejmując przewodnictwo obrad, min. Mołotow zwrócił się do swych kolegów z apelem, aby w pracy nastawili się na pomyślne jej zakończenie. Następnie przystąpiono do omówienia porządku dziennego.

NIESPODZIANKA MOŁOTOWA

MOSKWA (obsł. wł.) — Delegacja Stanów Zjednoczonych w Moskwie urzędowo ogłosiła, że **min. Marshall skłonny jest przedyskutować projekt min. Mołotowa,** dotyczący włączenia na porządek obrad sprawy wewnętrznej sytuacji w **Chinach oraz gotów jest dostarczyć wszelkich informacji w sprawie dotychczasowej działalności amerykańskiej na terytorium Chin.** Min. Marshall podkreślił, że jego zdaniem w takiej dyskusji musi brać udział również przedstawiciel Chin.

Projekt Mołotowa był niespodzianką poniedziałkowego posiedzenia. Drugą niespodziankę zgotował min. Marshall, proponując, aby rada ministrów przedyskutowała sprawę ograniczenia ilości sojuszniczych wojsk okupacyjnych w Europie. Czterej ministrowie będą wobec tego omawiać obie te sprawy.

CZY AUSTRIA ZAPŁACI ZA SWOJE WINY

MOSKWA (obsł. wł.) — Na poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów — min. Bevin podkreślił, że projekt traktatu pokojowego z Austrią był doprowadzony do połowy i zaproponował, aby zastępcy natychmiast rozpoczęli dalsze prace, na co pozostali ministrowie zgodzili się bez trudności.

W opinii brytyjskiej i amerykańskiej Austria padła ofiarą agresji niemieckiej i dlatego nie powinna być traktowana w 100% jako byłe państwo nieprzyjacielskie. Pogląd rządu radzieckiego wyraża się w przekonaniu, że skoro Austria pozostała sprzymierzeńcem Niemiec do samego końca wojny, to obecnie musi za to płacić. Zdobycie Wiednia kosztowało wojsko radzieckie bardzo drogo z powodu faktu, że tak wielu Austriaków walczyło z uporem do ostatka po stronie Niemiec.

SPRAWA PORZĄDKU DZIENNEGO OBRAD

Zastępcy ministrów wznowili we wtorek dyskusję nad zagadnieniem Niemiec i nad traktatem z Austrią. **Przedstawicielem Związku Radzieckiego dla spraw Niemiec jest wiceminister Wyszyński, Francji — Couve de Murville, Stanów Zjednoczonych — Robert Murphy, a W. Brytanii — Strang. W skład komisji dla spraw Austrii wchodzą: z ramienia ZSRR wicemin. Gusiew, W. Brytanii — min. Hood, Francji — Emil Paris, Stanów Zjednoczonych — gen. Clark.**

Przewodniczący wicemin. Wyszyński zaproponował, aby ministrowie rozpatrzyli sprawozdanie Sojuszniczej Kontroli Niemiec w następującym porządku: **1) demilitaryzacja Niemiec, 2) denazifikacja Niemiec i ich demokratyzacja, 3) wszystkie sprawy, odnoszące się do gospodarczego i politycznego położenia Niemiec, 4) odszkodowania wojenne, 5) utworzenie centralnego organu administracyjnego i kwestia zakresu władzy i formy tymczasowej organizacji Niemiec.**

Delegat radziecki wypowiedział się również za wniesieniem na porządek dzienny zagadnienia wysiedlonych.

Dumnie powiewają biało-czerwone flagi nanowootwartym w dniu 8 bm. moście kolowym w Tczewie. Za wysokimi basztami, na wschodnim brzegu Wisły, to odwiecznie słowiańska Ziemia Malborska. Most złączył ją ściśle z polskim Gdańskiem.

(Foto „Olga", Tczew)

Gospodarka morska w planie trzyletnim

Słyszy się nieraz twierdzenie w kołach, omawiających problemy morskie, że nasze porty są tylko instrumentami polityki gospodarczej. To samo mówi się o żegludze i o budownictwie okrętowym.

Stanowisko to w istocie nie jest słuszne. Trzy filary gospodarki morskiej: porty, żegluga i budownictwo okrętowe mogą stanowić instrumenty tylko w okresie początkowym. Lecz w miarę swego rozwoju powodują powstanie nowych obszernych gałęzi produkcji. By wyliczyć je wszystkie należało by wymienić całą różnorodną współczesną wytwórczość.

Charakter naszego zaplecza i układ naszych rzek w połączeniu z portami predestynuje nas do otwarcia przez Polskę dróg tranzytowych dla Czechosłowacji i krajów południowo-wschodniej Europy. Ta okoliczność rysuje bardzo pociągające perspektywy przyszłości i współpracy gospodarczej na szerszym międzynarodowym terenie, stanowiąc jeden z poważnych impulsów naszej twórczości gospodarczej.

W nowym układzie Europy nasze porty wraz ze zorganizowaną żeglugą, budownictwem okrętowym i odbudowanymi miastami wysuwają się jako placówki gospodarcze nad Bałtykiem o kluczowym znaczeniu. Naturalne warunki powołują je do decydującego udziału w służbie naszej wymiany towarowej z zagranicą.

Narodowy plan gospodarczy na lata 1946—49 pobieżnie potraktował sprawę gospodarki morskiej, ujętej w grupie zagadnień transportowych, przesuwając ją na drugi plan po uporządkowaniu spraw kolejnictwa. Ani w wytycznych ani w tymczasowych liczbach podstawowych planu, gospodarka morska nie znalazła właściwego miejsca, gdy inne dziedziny zostały wyczerpująco przedstawione. Jedynie w dziale komunikacji zostały podane przewidywane liczby zdolności przeładunkowych portów na rok 1946—49 i w przypisach, dodanych na końcu, na tenże okres podana liczba tonażu okrętowego, który ma zasilić żeglugę.

Problem całości gospodarki morskiej pozostaje w dalszym ciągu otwarty i wymaga ujęcia go w ramy programowe i ustalenia wytycznych, jak to zostało dokonane dla innych dziedzin gospodarki.

Brak tych orientacyjnych danych już dzisiaj stanowi przeszkodę w rozwiązaniu aktualnych trudności w gospodarce morskiej.

Nasz pierwszy impet nad morzem swoją siłą i nastrojem zaimponował postronnym obserwatorom. Lecz tenże postronny obserwator dzisiaj może odnieść wrażenie, że po pierwszych odruchach osłabliśmy. Pokażmy obserwatorowi, że się myli, że chwilowe zatrzymanie wynika z potrzeby rozwagi przed planowym czynem.

Jednak przerwa ta nie może trwać długo, bo czas nagli.

Minister Lechowicz zaznajomił się z pracami przygotowawczymi do Targów Gdańskich

W czasie swego pobytu na Wybrzeżu minister Aprowizacji i Handlu — Lechowicz przybył w dniu 10 bm. w godzinach popołudniowych do Centralnego Biura Zarządu Międzynarodowych Targów Gdańskich, gdzie odbył dłuższą konferencję, interesując się dotychczasowym przebiegiem prac przygotowawczych.

Minister Lechowicz zaznajomił się z planami budowlanymi, opracowanymi przez wydział techniczny Targów. W końcowym swoim przemówieniu minister Lechowicz przyrzekł organizacji MTG jak najdalej posuniętą pomoc ze strony swego resortu.

W najbliższych dniach przybędzie do Gdańska Generalny Komisarz Rządowy dla Spraw Targów Międzynarodowych w Polsce, dyrektor departamentu handlu Ministerstwa Aprowizacji i Handlu — mgr. Władysław Ryńca, który weźmie udział w posiedzeniu Rady Nadzorczej MTG. Konferencja ta odbędzie się 18 bm.

Kiedy 5 okrętów polskich wróci z W. Brytanii do kraju?

LONDYN (obsł. wł.). Do W. Brytanii przybyła polska misja morska, która ma prowadzić pertraktacje w sprawie zwrotu marynarce polskiej okrętów, które pływały podczas wojny pod dowództwem brytyjskim w ramach brytyjskiej marynarki wojennej. Misja przybyła na zaproszenie rządu brytyjskiego.

Rokowania toczą się o 2 kontrtorpedowce i 3 mniejsze okręty.

Dyplomatyczny korespondent pisma „Times" pisze, że wizyta polskiej misji morskiej przyczyni się do wyjaśnienia jednego z powodów nieporozumień między Wielką Brytanią i Polską. Podkreślił, że z 5 okrętów polskich w Anglii tylko jeden, mianowicie kontrtorpedowiec „Błyskawica" posiada wartość, jako jednostka bojowa. Załoga, sprowadzona z Polski, będzie musiała odbyć długie przeszkolenie, zanim będzie mogła przeprowadzić okręt do Polski z portu szkockiego, w którym jest obecnie.

Szwedzi interesują się żywo Targami Gdańskimi

Dzisiaj przybyła na Wybrzeże, w drodze powrotnej z Lipska, delegacja przemysłowców i kupców szwedzkich, w ilości kilkunastu osób.

Szwedzi celowo obrali drogę przez Polskę, by zaznajomić się z przygotowaniami do Międzynarodowych Targów Gdańskich. W dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja delegacji szwedzkiej z zarządem MTG.

Zgodna decyzja w sprawie likwidacji Prus

MOSKWA (obsł. wł.) — W poniedziałek min. Bevin postawił wniosek o zatwierdzenie postanowienia Sojuszniczej Rady Kontroli w sprawie likwidacji państwa pruskiego. Porozumienie zostało osiągnięte o godz. 18.25.

Ministrowie zadecydowali, że dawne Prusy nie będą więcej istnieć, jako jeden z krajów niemieckich.

Obłęd

W okresie, gdy sprawa polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie zyskuje sobie coraz silniejsze oparcie w opinii wszystkich narodów, miłujących pokój — niezwykle przykrym dysonansem zabrzmieć musi artykuł publicystki amerykańskiej, Dorothy Thompson, która w jednym z pism amerykańskich pozwoliła sobie niedawno na ostre wystąpienie pod adresem Polski. Pani Dorocie Thompson nie podoba się nasza nowa granica zachodnia. Pani Dorota nie analizuje polskich praw do ziemi, położonych nad Odrą i Nysą, nie stara się wniknąć w istotę problemu niemieckiego w jego obecnej fazie. Martwi ją i oburza jedynie fakt, że granica polsko-niemiecka podsunęła się zbyt blisko pod Berlin, co jej zdaniem... narusza symetrię i zagraża pokojowi powszechnemu.

Merytoryczna polemika z tym „rzeczowym" stanowiskiem jest całkowicie zbędna, gdyż — jak wiadomo powszechnie — jedyną rzeczywistą podstawą stanowiska p. Thompson, jest jej zdecydowanie negatywny stosunek do obecnego rządu polskiego, któremu to stosunkowi publicystka ta raz już dała wyraz w swoim histerycznym sprawozdaniu z przebiegu wyborów w Polsce.

Ale p. Dorocie Thompson wolno nie lubić rządu polskiego i wolno jej ustosunkowywać się negatywnie do życiowych dążeń narodu polskiego. Ostatecznie jest ona Amerykanką i swoje artykuły pisuje po angielsku. Natomiast zgoła odmiennego charakteru nabiera cała sprawa, gdy antypolski artykuł amerykańskiej dziennikarki przedrukowuje bez słowa komentarza emigracyjne pisemko, które przy każdej okazji podkreśla swój szczerze polski patriotyzm. W danym wypadku chodzi o wydawany w Londynie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", który zamieścił artykuł Doroty Thompson na czołowym miejscu, rekomendując go swoim czytelnikom jako „uwagi znanej i cenionej publicystki amerykańskiej".

O błędnej drodze, jaką kroczy redakcja „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza" pisaliśmy nieraz. Obecnie o błędach nie może być już mowy. „Ciemnik Polski" wkroczył w fazę wyraźnego obłędu.

bem

Proces przeciwko Hoessowi rozpoczęty

Kat Oświęcimia przyznaje się drżącym głosem do winy

WARSZAWA (Tel. wł.) **We wtorek o godz. 9 przed Najwyższym Trybunałem Narodowym stanął były komendant obozu w Oświęcimiu Rudolf Hoess.**

Po sprawdzeniu personalii prezes Najwyższego Trybunału udzielił głosu prok. Cyprianowi. Prok. Cyprian podkreślił międzynarodowy charakter tego procesu, zaznaczając, że analiza bezmiaru zbrodni, jaka tu będzie przeprowadzona będzie stanowić memento dla wszystkich narodów świata. Następnie przemawiał prok. Siewierski, który omówił olbrzymią dysproporcję między winą i karą. Właściwy sens tego procesu — oświadczył — polega na ujawnieniu prawdy i przekazaniu historii źródeł wiadomości o bestialstwie i barbarzyństwie Niemców.

Po przemówieniach prokuratorów nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia. **Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony przyznaje się do postawionych mu zarzutów, Hoess drżącym głosem odpowiada, że za wszystko, co się działo w Oświęcimiu, jest całkowicie odpowiedzialny, nie jest tylko w stanie określić przybliżonej liczby ofiar.**

Nie do pomyślenia jest wojna z USA lub ZSRR

LONDYN (API). Na onegdajszym posiedzeniu Izby Gmin członek Partii Pracy Zilliacus zapytał premiera Attlee: „Czy wobec zbliżającej się konferencji moskiewskiej, premier zechce ponownie potwierdzić deklarację ministra spraw zagranicznych z 21 lutego br., wygłoszoną w tejże Izbie, że wojna między W. Brytanią a St. Zjednoczonymi lub ZSRR jest w równym stopniu nie do pomyślenia? Czy premier zechce potwierdzić, że taka możliwość nigdy nie przychodzi na myśl rządowi lub innej partii i czy biorąc pod uwagę wszystkie państwa, nie widzi powodu, który by mógł doprowadzić do konfliktu z którymkolwiek z tych wielkich sojuszników? Premier odpowiedział, iż potwierdza wyżej wymienioną deklarację. Zilliacus zadał wobec tego pytanie, jaki jest powód utrzymywania w dalszym ciągu brytyjskich sił zbrojnych w ilości trzykrotnie przewyższającej poziom przedwojenny, przekraczającej możliwości ekonomiczne w kraju. Premier Attlee odpowiedział: „Pytanie to można postawić każdemu państwu, posiadającemu siły zbrojne".

Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec domaga się utworzenia niemieckiego rządu centralnego

BERLIN. (Obsł. wł.) — Socjalistyczna Partia Jedności wystąpiła z żądaniem utworzenia niemieckiego rządu centralnego, który podpisałby traktat pokojowy. Rząd taki powinien składać się z przedstawicieli wszystkich niemieckich partii antyfaszystowskich i związków zawodowych. Traktat podlegałby ratyfikowaniu przez parlament niemiecki. **Przywódca niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Otto Grotewohl, przemawiając na kongresie komunistów w Wielkiej Hessji, wyraził nadzieję, że rokowania, które rozpoczęły się w Moskwie, dadzą Niemcom pokój, będący początkiem nowej ery narodu niemieckiego, a nie jego końcem.** „Pragnęlibyśmy — oświadczył — aby na widowni dziejów wyłoniły się znów Niemcy zjednoczone". Komuniści hescy i socjalistyczna partia jedności mają w najbliższym czasie połączyć się w jedno stronnictwo.

W imię pokoju i bezpieczeństwa

Pełny tekst polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni

Jak już podawaliśmy w poniedziałek został podpisany w Warszawie układ przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją. Pełny tekst tego układu brzmi:

„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i prezydent Republiki Czechosłowackiej, dążąc do zapewnienia pokojowego rozwoju obu krajom słowiańskim, które, granicząc bezpośrednio z Niemcami, były w ciągu całych swoich dziejów przedmiotem niemieckiej zaborczości, zagrażającej samemu ich istnieniu, wyciągając wnioski z doświadczeń ostatniej wojny, która postawiła oba kraje w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, biorąc pod uwagę żywotne interesy, jakie posiadają oba kraje we wspólnej obronie na wypadek wznowienia przez Niemcy agresji, w przekonaniu, że wspólna obrona przed takim niebezpieczeństwem leży w interesie utrzymania pokoju powszechnego i bezpieczeństwa międzynarodowego, co jest najwyższym celem Organizacji Narodów Zjednoczonych, do której oba kraje należą, zdając sobie sprawę, że przyjaźń i ścisła współpraca między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką odpowiada najżywotniejszym interesom obu krajów i przyczyni się do ich kulturalnego i gospodarczego rozwoju — postanowili zawrzeć w tym celu układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy i wyznaczyli swoich pełnomocników: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. Józefa Cyrankiewicza, prezesa rady ministrów, i p. Zygmunta Modzelewskiego, ministra spraw zagranicznych, a prezydent Republiki Czechosłowackiej p. Klementa Gottwalda, prezesa rady ministrów i p. Jana Masaryka, ministra spraw zagranicznych, którzy po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

ART. 1.

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się ułożyć wzajemne stosunki na podstawie stałej przyjaźni, rozwijając ją i wzmacniając podobnie jak i gospodarczą i kulturalną współpracę,

ART. 2.

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się stosować za wspólną zgodą wszelkie dostępne im środki dla uniemożliwienia nowej agresji Niemiec lub każdego innego państwa, które połączyłoby się w tym celu z Niemcami bezpośrednio lub na wszelki inny sposób. W tym celu wysokie umawiające się strony będą uczestniczyć w duchu jak najszczerszej współpracy w każdej międzynarodowej akcji, zmierzającej do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i przyczyniać się będą do urzeczywistnienia tego celu. Wysokie umawiające się strony będą przy wykonywaniu innych układów przestrzegać swoich zobowiązań, wynikających z ich członkostwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych;

ART. 3.

Jeśli jedna z wysokich umawiających się stron zostanie wciągnięta w działania wojenne z Niemcami, które wznowiłyby swoją politykę agresji, lub jakimś innym państwem, które połączyłoby się z Niemcami w tej polityce, druga z wysokich umawiających się stron udzieli jej niezwłocznie swojej pomocy wojskowej oraz wszelkiej innej pomocy wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu,

ART. 4.

Niniejszy układ zostaje zawarty na okres 20 lat od dnia jego wejścia w życie. Jeżeli żadna z wysokich umawiających się stron nie wypowie układu na 12 miesięcy przed upływem wymienionego okresu 20 lat, pozostanie on w mocy na okres dalszych 5 lat i w ten sposób dalej aż do chwili, gdy jedna z wysokich umawiających się stron nie wypowie go na 12 miesięcy.

ART. 5.

Niniejszy układ z częścią integralną, za którą uważa się protokół - załącznik, będzie ratyfikowany w jak najkrótszym terminie, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Pradze możliwie najrychlej. Układ wchodzi w życie z chwilą jego podpisania.

ART. 6.

Niniejszy układ sporządzony jest w języku polskim i czeskim, przy czym oba teksty są autentyczne, w dowód czego wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy układ i wycisnęli na nim swoje pieczęcie.

Sporządzono w Warszawie w 2 egzemplarzach 10 marca 1947 roku.

Z upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (—) Józef Cyrankiewicz prezes rady ministrów, (—) Zygmunt Modzelewski minister spraw zagranicznych.

Z upoważnienia Prezydenta Republiki Czechosłowackiej (—) Klement Gottwald prezes rady ministrów, (—) Jan Masaryk minister spraw zagranicznych.

Protokół - załącznik

do układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Rep. Czechosłowacką

Wysokie umawiające się strony w przekonaniu, że trwała przyjaźń wymaga uregulowania wszystkich spraw, będących w zawieszeniu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, są zgodne w tym, że rozstrzygną na podstawie wzajemnej zgody nie później, niż w ciągu 2 lat, licząc od dnia podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, wszystkie kwestie terytorialne, istniejące obecnie między obu krajami i że, mając na uwadze potrzebę możliwie najszybszej odbudowy gospodarczej i kulturalnej, oba kraje przystąpią w możliwie najkrótszym terminie do zawarcia umów, służących temu celowi, że zapewnią Polakom w Czechosłowacji względnie Czechom i Słowakom w Polsce w ramach praworządności i na zasadzie wzajemności możliwość rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego, szkolenie spółdzielcze na zasadzie jedności spółdzielczości w Polsce względnie w Czechosłowacji.

Sporządzono w Warszawie 10 marca 1947 roku.

Konferencja prasowa z premierem i ministrami czeskimi

WARSZAWA (API). W poniedziałek odbyła się w pałacyku myśliwskim w Łazienkach konferencja prasowa z gośćmi czechosłowackimi. Na konferencji zebrało się około 100 dziennikarzy, na pytania których odpowiadał premier Gottwald, minister spraw zagranicznych Jan Masaryk, minister komunikacji Pietor, minister techniki Kopecky, minister handlu Lausman, minister handlu zagranicznego dr Ripka i wiceminister spraw zagranicznych dr Clementis. Prócz przedstawicieli prasy polskiej zgromadzili się również korespondenci prasy zagranicznej.

Premier Gottwald stworzył od razu przyjemną atmosferę, oświadczając, że w miarę możności będzie odpowiadać na pytania w sposób wyczerpujący.

Następują pytania i odpowiedzi:

— Czy polityka w anglosaskich strefach okupacyjnych jest, zdaniem delegacji zadawalająca i czy nie grozi ona pokojowi światowemu?

— Moim zdaniem — odpowiedział premier Gottwald — taka polityka jest skuteczna, która nie pozwala na odrodzenie się imperializmu niemieckiego i odbiera podstawę finansową junkierstwu i wielkim kapitalistom. Uważamy, że ta polityka jest najlepiej przeprowadzana w strefie sowieckiej.

KANAŁ ODRA — DUNAJ

Na pytanie w sprawie tranzytu przez Polskę i Czechosłowację i odwrotnie premier odpowiedział, że sprawa ta jest omawiana przez ekspertów, którzy znajdują się razem z delegacją. Poza tym na dalszym planie przewidziana jest budowa KANAŁU ODRA — DUNAJ. Ma on być zbudowany jak najszybciej. Kanał ten, długości 320 km będzie zaczynał się w Morawskiej Ostrawie, a kończył w Koźlu. Obliczony on jest na statki od 600 do 1000 ton.

Na pytanie korespondenta, czy na budowę kanału potrzebna będzie zgoda innych państw naddunajskich wiceminister Clementis odpowiada, że obecnie znajduje się w Wiedniu delegacja czeska, która omawia tę sprawę. „Najważniejszą rzeczą w budowie kanału—dodaje premier Gottwald—są ludzie do pracy. Kwestie finansów stoją na dalszym planie.

Następuje pytanie w sprawie trudności gospodarczych i przezwyciężenia ich przez Czechosłowację i prośba o kilka wyjaśnień na temat czechosłowackiego 2-letniego planu gospodarczego.

— W 1948 r. przemysł czechosłowacki ma osiągnąć w 110 procentach poziom przedwojenny, a rolnictwo 100 procent tego poziomu. W planie tym wielką rolę odgrywa eksport i import, ponieważ 1/3 czeskiego dochodu narodowego zależy od eksportu. Polska i Czechosłowacja znajdują się w tym szczęśliwym położeniu, że mogą sobie oddawać usługi w dziedzinie transportu i tranzytu.

RZEKA WIELKICH NADZIEI

Na pytanie, jakie problemy transportowe stoją przed rządami polskim i czechosłowackim premier Gottwald oświadczył, że sprawy te są obecnie omawiane. Czechosłowacja spodziewa się zwiększenia obrotu handlowego przez porty w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku i uważa, że Odra odda wielkie usługi zarówno Polsce, jak i Czechosłowacji.

— Czy rząd czechosłowacki spodziewa się zawarcia podobnej umowy w najbliższej przyszłości z innym krajem?

— Obecnie toczą się rozmowy w tej sprawie z Francją. Przewiduje się zawarcie podobnej umowy z Bułgarią i być może z Rumunią.

— Czy rząd czechosłowacki poprze żądanie Polski o podpisanie traktatu pokojowego w Warszawie?

— Najważniejszą jest rzeczą — mówi premier Gottwald — by traktat był dobry. Jeżeli będzie dobry, to może być gdziekolwiek podpisany. Rząd czechosłowacki będzie w każdym razie mocno popierał żądanie Polski, by traktat był podpisany w Warszawie.

— Czy istnieje możliwość zawarcia sojuszu wojskowego między Czechosłowacją a Polską po sojuszu o przyjaźni i wzajemnej pomocy? W traktacie nie ma szczegółowych klauzul dotyczących spraw wojskowych, jednakże w razie potrzeby współpraca taka będzie istniała

— Czy poselstwa w Polsce i Czechosłowacji zostaną podniesione do rangi ambasad?

— Tak jest.

UWADZE WIELKICH MOCARSTW

— Jakie znaczenie dla polityki europejskiej będzie miał pakt czesko-polski?

— Pakt umocni wszystkie siły pracujące na rzecz pokoju, ponieważ wszystkie pakty, które zawieramy skierowane są przeciwko jedynemu agresorowi — Niemcom.

Podpisanie paktu właśnie w dniu otwarcia konferencji moskiewskiej jest stwierdzeniem pod adresem wielkich mocarstw, że w sprawach, nad którymi będą obradowali w Moskwie oba rządy są jednomyślne.

— Czy pan premier uważa, że trudności terytorialne będą za dwa lata łatwiejsze do rozwiązania, niż obecnie?

— Tak, tak uważam. Inaczej nie podpisywalibyśmy paktu.

Zebranie egzekutywy Agencji Żydowskiej

NOWY JORK (API) Odbędzie się w Jerozolimie nadzwyczajne zebranie egzekutywy Agencji Żydowskiej, na którym omawiane będą ostatnie wypadki w Palestynie. Z lotniska „La Guardia" w Nowym Jorku udało się do Palestyny 6 czołowych przedstawicieli amerykańskich Żydów, którzy wezmą udział w posiedzeniu w Jerozolimie.

Polityka gospodarcza rządu Partii Pracy w ogniu krytyki Izby Gmin

LONDYN (obsł. wł.). Min. handlu sir Stafford Cripps otworzył w poniedziałek debatę w Izbie Gmin, dokonując przeglądu sytuacji gospodarczej kraju. Gospodarka brytyjska poważnie ucierpiała z powodu 2 wielkich wojen światowych.

W przyszłości Anglia będzie musiała eksportować 25 proc. towarów, które wytwarza w kraju i program eksportowy jest sprawą zasadniczej wagi dla gospodarki krajowej.

W celu opanowania sytuacji rząd postanowił powołać do życia centralne biuro planowania gospodarczego, w którym zasiadać będą zarówno przedstawiciele rządu i pracodawców, jak i robotników. W przemyśle mają być wprowadzone specjalne premie dla poszczególnych robotników. Nie ma mowy o podnoszeniu płac bez równoczesnego podniesienia wydajności produkcji. Rząd stara się uniknąć przymusowego kierowania sił roboczych do pewnych gałęzi przemysłu, natomiast zamierza poprawić warunki w tych gałęziach, które wydają się robotnikom mniej pociągające. Do końca bież. roku w W. Brytanii otrzyma zatrudnienie 100.000 robotników cudzoziemskich. Program oszczędności obejmie zmniejszenie na lato ilości pociągów pasażerskich i prawdopodobnie racjonowanie paliwa na użytek prywatny.

Oliver Lyttleton w imieniu opozycji oświadczył, że rząd nie docenia niebezpieczeństw obecnej sytuacji kraju. Jego zdaniem rząd przygotował bardzo skomplikowany mechanizm do wykonania planu, ale nie posiada żadnego planu. Skrytykował politykę rządu w dziedzinie finansów, która doprowadzi do niekontrolowanej inflacji albo do dalszej kontroli cen i subsydiowania produkcji.

Min skarbu Dalton powiedział, że jest to pogląd zbyt pesymistyczny. Polityka subsydiów nie dopuści do niekontrolowanej inflacji. Już po pierwszej wojnie światowej koszt utrzymania wzrósł o 150 procent, po drugiej tylko o 30 proc. Polityka deflacyjna do niczego w obecnej chwili nie prowadzi.

Min. zaopatrzenia z czasów wojny Duncan (opozycja) oświadczył, że W. Brytania powinna importować węgiel z zagranicy.

Przed debatą w Izbie Gmin premier Attlee i min. obrony Alexander na wewnętrznym zebraniu Partii Pracy odpowiadali na krytykę niektórych posłów, dotyczącą polityki gospodarczej rządu. Krytykujący domagali się przede wszystkim długoterminowego planu gospodarczego i zmniejszenia wysokości sił zbrojnych celem zwolnienia robotników, potrzebnych w przemyśle.

Odznaczenia dla delegacji czechosłowackiej

WARSZAWA (tel. wł.) — We wtorek o godzinie 11 w Sali Pompejańskiej w Belwederze odbyła się uroczysta dekoracja członków delegacji czechosłowackiej najwyższymi odznaczeniami odrodzonego Państwa Polskiego.

Na wstępie uroczystości Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut wygłosił przemówienie okolicznościowe. Następnie Prezydent w asyście Marszałka Roli - Żymierskiego i w towarzystwie członków rządu i generalicji wręczył osobiście wielkie wstęgi orderu Polonia Restituta premierowi Gottwaldowi, min. Masarykowi, wicemin. Ribce, min. Lausmanowi, min. Pietorowi, min. Kopeckiemu, wicemin. Clementisowi oraz ambasadorowi Heyretowi. Min. Obrony Narodowej gen. Svoboda otrzymał z rąk Prezydenta wielką wstęgę orderu „Virtuti Militari" za zwycięskie dowodzenie armią czechosłowacką we wspólnej walce przeciw Niemcom.

Uroczystość zakończyło przemówienie premiera Gottwalda, który w imieniu delegacji w serdecznych słowach podziękował za otrzymanie odznaczenia.

Po dekoracji Prezydent podejmował gości lampką wina. O godz. 13.15 min. Modzelewski wydał w hotelu „Polonia" obiad na cześć min. Masaryka i wicemin. Clementisa. Poza wymienionymi ministrami w obiedzie brali udział ambasador Wierbłowski, ambasador Hejret, wicemin. Leszczycki, min. Olszewski, gen. Grosz.

O godz. 17 w ambasadzie Czechosłowacji nastąpiła dekoracja ministrów polskich odznaczeniami czechosłowackimi. W godzinach wieczornych ambasador Hejret podejmował polskich dostojników w hotelu „Polonia". Wieczorem delegacja czechosłowacka opuściła stolicę.

Czy amnestia gwarantuje niekaralność?

Na murach miast Wybrzeża zostało już rozplakatowane obwieszczenie Wojewody gdańskiego o realizacji amnestii. W wojskowych i powszechnych sądach i prokuraturach wre praca nad wykonaniem ustawy. We wszystkich powiatowych i miejskich urzędach Bezpieczeństwa Publicznego urzędują od godz. 9 do 17 komisje, które przyjmują ujawniających się. W Gdańsku pracuje także komisja w gmachu Wojewódzkiego Urzędu B. P.

Zasady ustawy amnestyjnej wyłuszczaliśmy już kilkakrotnie. Pozostaje jednak jeszcze do wyjaśnienia sprawa zasadniczej wagi: czy w okresie do 25 kwietnia, tj. w ostatecznym terminie przewidzianym na ujawnienie się osób, żyjących poza prawem, gwarancja niekaralności jest pewna i zupełna?

Nie ulega wątpliwości, że pytanie to stawiają sobie ludzie zbłąkani na bezdroża konspiracji. Ustawa o amnestii, za którą stoi majestat najwyższych władz Rzeczypospolitej, zapewnia nie tylko całkowitą niekaralność i przebaczenie, lecz nawet puszczenie w niepamięć win tych osób, które w przytoczonym terminie ujawnią się przed odpowiednimi komisjami.

Wszelkie wątpliwości, dotyczące gwarancji niekaralności za ujawniane dobrowolnie przestępstwa, popełnione w ramach nielegalnych organizacji, są zupełnie bezpodstawne. Jeżeli ktoś świadomie podaje w wątpliwość czystość zasad lub wykonania amnestii, działa nie tylko na szkodę narodu i państwa, ale przede wszystkim na szkodę ludzi, których bezpodstawna obawa przed karą jeszcze powstrzymuje od wejścia na drogę prawa i pracy.

Ale trzeba podkreślić, że ustawa o amnestii dotyczy sprawców i uczestników przestępstw, popełnionych przed dniem 5 lutego b. r. Dwumiesięczny okres przeznaczony na ujawnianie się, nie oznacza bynajmniej urlopu czy zawieszenia pracy milicji i władz bezpieczeństwa. Jeśli ktoś po dniu 5 lutego uprawia nadal działalność przestępczą i zostanie — choćby w okresie przeznaczonym na ujawnienie się — aresztowany, nie tylko podlega karze, ale nawet pozbawiony będzie dobrodziejstwa amnestii w postaci złagodzenia wyroku. Weźmy konkretny przykład.

Marian przechowuje od roku nielegalnie pistolet. Pomimo, że dzień 5 lutego już minął, Marian może ujawnić się, oddać pistolet i nie będzie ukarany. Jeżeli jednak nawet przed 25 kwietnia władze bezpieczeństwa znajdą u Mariana ukryty pistolet, Marian zostanie aresztowany, osądzony i skazany bez zastosowania amnestii, mimo tłumaczeń, że miał zamiar ujawnić się i że przewidziany na to termin jeszcze nie minął. Przestępca podlega więc amnestii i będzie niekarany tylko wtedy, jeśli ujawni się sam i dobrowolnie, zanim doścignął go organa władzy.

Z powyższego rozumowania wynika jasny wniosek: mimo dwumiesięcznego terminu nie wolno zwlekać z ujawnieniem się, zwłaszcza w wypadkach gdy przestępstwo, jak w przykładzie z przechowywaniem broni, ma charakter ciągły i może być zakwalifikowane jako popełnione już po 5 lutego.

Jak najszybsze ujawnienie się leży więc w interesie wszystkich ukrywających się i daje pełną gwarancję niekaralności.

Jot.

POLSKA WIERZY

W artykule wstępnym „Życia Warszawy", poświęconym konferencji moskiewskiej czytamy:

W dniu, gdy kładzione są pierwsze podwaliny przyszłego pokoju z Niemcami, pokoju, który ma naszą Ojczyznę po wszelkie czasy zabezpieczyć przed najazdem niemieckim, Polska wierzy, że jej trudne warunki dźwigania się z ruin państwowego życia, uzyskają te niezbędne zadośćuczynienia i to zrozumienie, które pozwolą przechować obrady moskiewskie we wdzięcznej pamięci przyszłych pokoleń. Ta wiara nie może doznać najmniejszego nawet uszczerbku.

Z LONDYNU POWIAŁ WIATR PRZYJAŹNI

O znacznej poprawie **stosunków polsko-brytyjskich** pisze **„Dziennik Zachodni"**. Pismo przytacza w swym artykule interesującą uwagę na ten temat londyńskiego korespondenta jednego z czołowych pism praskich, który pisze:

„Jak się dowiadujemy, mocarstwa zachodnie zaprzestały udzielania poparcia Mikołajczykowi. Po mianowaniu nowego ambasadora (ma nim zostać, wedle pogłosek, Sir Donald Saint Clair Gainer, ambasador brytyjski w Brazylii) należy spodziewać się, że zapanuje na nowo przyjazna era w stosunkach polsko-brytyjskich".

PARADOKSY GRECKIE

„Rzeczpospolita" i „Dziennik Gospodarczy" omawia w artykule redakcyjnym rozwój wypadków w Grecji. Autor artykułu naświetla szczególnie wnikliwie grę obcych sił w problemie greckim, a przede wszystkim rolę Wielkiej Brytanii. Oto fragment rozważań, poświęconych temu zagadnieniu:

Sprawa Grecji wygląda w tej chwili dość paradoksalnie. Jak wiadomo, w dniu 31 stycznia na prośbę rządu greckiego rozpoczęła swą pracę komisja ONZ dla zbadania prawdziwości jego twierdzeń, jakoby trwające w Grecji niepokoje spowodowane były interwencją z zewnątrz.

Jeśli kiedykolwiek komukolwiek wydawało się, że zarzucając rządowi angielskiemu podporządkowywanie interesów narodu greckiego brytyjskim interesom imperialnym, popełniano przesadę, to teraz okazuje się, że raczej nie doceniano wagi zagadnienia greckiego w całokształcie interesów brytyjskich. Z dyskusji prasowej, jaka towarzyszy przeprowadzanym w Waszyngtonie rozmowom dotyczącym finansowania wojsk brytyjskich w Grecji przez USA względnie zastąpienia tych wojsk wojskami amerykańskimi, wynika, że nie chodzi tu wcale o sprawy Grecji.

Z wizytą do Londynu

MOSKWA. (API) — Delegacja Najwyższej Rady ZSRR opuściła Moskwę, udając się z wizytą do Londynu na zaproszenie brytyjskiego parlamentu.

Wojskowa Prokuratura zwolniła już 130 więźniów

Według ustawy amnestię stosuje ta władza, przed którą toczy się postępowanie. W swoim zakresie działania Rejonowa Prokuratura Wojskowa w Gdańsku wydała już nakazy zwolnienia około 130 osób. Dalsze prace nad wykonaniem amnestii są w pełnym toku. (I)

Najtrudniejsza jest kwestia mieszkaniowa

Rocznica działalności G. D. O.

Działalność Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy w r. 1946, przy ogólnym wydatkowaniu sumy 434 mil. zł objęła odbudowę mieszkań, budownictwo administracyjne i społeczne, zabezpieczenie budynków zabytkowych, odbudowę szkół i szpitali, uruchomienie zakładów użyteczności publicznej i komunikacji, budowę jezdni i mostów oraz roboty rozbiórkowe.

Najważniejszym problemem Wybrzeża jest

KWESTIA MIESZKANIOWA

Mimo całorocznej pracy G. D. O. i dotychczasowej działalności inicjatywy prywatnej sprawa ta nadal pozostaje niezałatwiona. W szczególności kłopotliwej sytuacji znajduje się Gdańsk, który obecnie posiada tylko 70 tys. izb, stanowiących zaledwie 40 proc. stanu przedwojennego. Dlatego też dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego w ciągu najbliższych 3 lat, przy normalnym wzroście dotychczasowej ludności do liczby 225 tys. nawet przy zastosowaniu zagęszczenia przy kwaterunku mieszkańców po 3 osoby na jedną izbę — trzeba jeszcze zbudować w Gdańsku 20 tys. izb.

Biorąc w rachubę znacznie lepszą sytuację w Gdyni i Sopocie oraz dobrą w Elblągu, brakuje w miastach Wybrzeża 27 tys. izb, które ze względu na ograniczenia kredytowe nie mogą być wszystkie w ciągu najbliższego 3-lecia zbudowane.

Jeżeli chodzi o działalność GDO w okresie ubiegłym, obejmującym rok sprawozdawczy 1945 — 46, to przyniosła ona w sumie około 7 tys. izb, przypadających w przeważnej mierze na Gdańsk, zbudowanych kosztem około 73 mil. zł.

BUDOWNICTWO ADMINISTRACYJNE I SPOŁECZNE,

prowadzone przez GDO, ograniczyło się do oddania do użytku 37 dużych obiektów, z których 22 przypadło na Gdańsk. Koszta budowy i remontu wyniosły około 56 mil. złotych,

Ze względu na duże trudności finansowe, działalność GDO w odniesieniu do

BUDYNKÓW ZABYTKOWYCH

ograniczyła się do ich zabezpieczenia. Prace te objęły zabezpieczenie starych bram w śródmieściu, katedry N. M. P. i 7 innych kościołów, remont starego ratusza i około 20 innych zabytków. Koszt tych robót wyniósł 8 mil. zł.

Na całkowitą odbudowę i rekonstrukcję zabytków Wybrzeża potrzeba około 3 miliardów zł.

ODBUDOWA SZKÓŁ

W ramach dotychczasowej działalności GDO została odbudowana częściowo Politechnika, składająca się z kompleksu 11 gmachów, za sumę około 30 mil. zł oraz składająca się z 37 pawilonów Akademia Lekarska za 15 mil. zł. Poza tym odbudowano gmach Wyższej Szkoły Handlu Morskiego oraz odremontowano budynki Wyższej Szkoły Nauk Politycznych i Akademii Sztuk Pięknych w Sopocie. Kosztem 64 mil. zł odremontowano 49 szkół średnich i powszechnych w Gdańsku, Gdyni, Sopocie i Elblągu.

Znacznie lepiej od szkół przedstawia się sprawa

SZPITALI,

których ilość, pomimo wielkich zniszczeń wojennych, jest wystarczająca. Przyczyną tego jest wysoki stan szpitalnictwa na Wybrzeżu w porównaniu do innych dzielnic kraju.

Dotychczas odbudowano kosztem 28 mil. złotych 12 obiektów szpitalnych, liczących 43 budynki. Znajdujące pokrycie w 3-letnim planie inwestycyjnym wykończenie rozpoczętych remontów razem z rozbudową ośrodków zdrowia wyniesie około 30 mil. zł.

ODBUDOWA ZAKŁADÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

objęła wodociągi i kanalizację, gazownię, rzeźnię, ZOM i uporządkowanie terenów zielonych.

Sieć kanalizacyjna Gdańska została uszkodzona w 15 proc., sieć wodociągowa w 80 proc. Doprowadzenie wody i uruchomienie kanalizacji w zamieszkałych dzielnicach miasta pochłonęło 9 mil. zł. Remont mniej zniszczonej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Gdyni kosztował 5 mil. zł, w Sopocie i Elblągu około 4 mil. zł. Dalsza rozbudowa, przewidziana 3-letnim planem, pochłonie około 82 mil. zł.

Największą gazownią Wybrzeża jest, w 30 proc. zniszczona wskutek działań wojennych, Gazownia Gdańska. Uruchomienie jej nastąpiło kosztem 34 mil. zł. Trzyletni plan przewiduje dalszą jej odbudowę. Gazownia ta będzie obsługiwała nie tylko Gdańsk, ale Sopot i Gdynię, z tym, że istniejące obecnie w tych miastach zakłady będą spełniały rolę przekaźnikową.

ODBUDOWA ŚRODKÓW KOMUNIKACJI

objęła uruchomienie 4 głównych linii tramwajowych w Gdańsku, jednej linii w Elblągu, połączenie tramwajowe Gdańska z Sopotem oraz budowę linii trolleybusowych Gdynia — Chylonia, Gdynia — Orłowo i Orłowo — Sopot. Na środki komunikacji wydano 54 mil. zł. Dalsze inwestycje przewidziane w planie 3-letnim wyniosą 250 mil. złotych.

Prócz komunikacji lądowej prowadzony jest remont statków dla żeglugi przybrzeżnej i budowa promów,

ODBUDOWA JEZDNI I MOSTÓW

prowadzona przez GDO kosztowała do dnia dzisiejszego około 30 mil. zł i w pierwszym okresie objęła przede wszystkim komunikację przelotową, w późniejszym — miejską. Należy nadmienić, dla zilustrowania rozmiaru zadania, że z 36 mostów w Gdańsku — 20 było uszkodzonych w 75 proc.

Plan trzyletni przewiduje odbudowę mostów i budowę magistrali na odcinku Orłowo — Gdańsk.

Początkiem wszystkich robót, związanych z odbudową są

ROZBIÓRKI,

na które wydano dotychczas około 47 mil. zł. Dotyczyły one przede wszystkim obiektów zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Do rozbiórki pozostaje jeszcze około 10 mil. m sześc. murów.

UWAGI KOŃCOWE

Preliminowane dla odbudowy Wybrzeża w trzyletnim planie inwestycyjnym sumy na ogół są wystarczające dla rozwiązania większości aktualnych zagadnień. Wyjątek stanowi kwestia mieszkań oraz sprawa ratowania zabytków. Szczególnie trudne jest zagadnienie mieszkaniowe. Wprawdzie prócz preliminowania na ten cel 1 miliarda zł przewiduje się jeszcze budowa mieszkań z ramienia rozmaitych instytucyj jak BOP, PKP, SUS, TBO, Spółdzielni Mieszkaniowych i inicjatywy prywatnej — to jednak sprawa ta możliwa jest do rozwiązania tylko z uwzględnieniem akcji „zagęszczania".

O dotychczasowej działalności G. D. O. może świadczyć w pewnej mierze ilość zatrudnionych przez tę instytucję pracowników, sięgającą 7790 osób dziennie. Jeżeli wziąć pod uwagę, że na każdego pracownika budowlanego przypada 7 pracowników zatrudnionych w przemyśle materiałów budowlanych i pokrewnych, to akcja odbudowy prowadzona przez GDO absorbuje przeciętnie dziennie ponad 50 tys. ludzi. Dzięki działalności GDO miasta Wybrzeża były w stanie dać dotąd pomieszczenia dla około 15 tys. ludzi, a odbudowa dróg, środków komunikacyjnych i zakładów użyteczności publicznej stworzyła warunki do organizacji ośrodków pracy i życia miejskiego na Wybrzeżu. (w)

Drobne omyłki DRUKARSKIE nie zniekształcające treści OGŁOSZENIA nie upoważniają do żądania powtórzenia ogłoszenia

Administracja „Dziennika Bałtyckiego" 4/W

Liceum Pedagogiczne we Wrzeszczu organizuje kursy pedagogiczne od 15. III dla osób posiadających: małą maturę gimnazjalną i maturę licealną.
Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły do 15 bm. 608-k

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Gdynia, bez prawa sprzedaży napoi alkoholowych za wyjątkiem piwa i wina.

1) Osoby ubiegające się o dzierżawę mają wnieść oferty do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku najpóźniej do dnia 31 marca 1947 r. godz. 12-ej. O dzierżawę restauracji kolejowej ubiegać się mogą wyłącznie osoby uprzywilejowane.
Oferty należy składać do skrzynki znajdującej się w gmachu Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku wzgl. nadsyłać listem poleconym. W obu wypadkach oferty winny być zamknięte w kopercie ,na której należy w sposób widoczny umieścić notatkę treści następującej: „Oferta na wydzierżawienie restauracji kolejowej w Gdyni".
Oferty, które wpłyną po wymienionym terminie, nie podlegają rozpatrzeniu.
2) Oferent winien zaoferować w swej ofercie czynsz miesięczny. Oferowaną sumę należy podać cyfrowo i słownie.
3) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w Kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku, wzgl. przekazać na jej konto przez PKO Gdynia Nr IX 4209 wadium w kwocie 200.000 zł. Kwit na wpłacone wadium powinien być dołączony do oferty.
4) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane, oraz podać krótki życiorys i opinię Rady Narodowej.
5) Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.
6) Szczegółowe warunki przetargu wywieszono na większych stacjach. 649-K

Ogłoszenie

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Gdańsku ogłasza sprzedaż ofertową, całkowitą lub częściową opakowań:

SKRZYNEK, KARTONÓW I BECZEK,

które można oglądać codziennie w godzinach od 9 do 15 w Magazynie Głównym w Sopocie, ul. 1 Maja 24.

Oferty należy składać w Dziale Gospodarczym we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 70, do dnia 14 marca br., godz. 10-ej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo unieważnienia ofert bez podania **powodów.**

619-k **Dział Gospodarczy.**

TEATRY

MIEJSKI „WYBRZEŻE", Gdynia, Pl. Grunwaldzki. Środa, — godzina 19.30 — komedia Szaniawskiego pt. „Żeglarz" w reżyserii Iwo Galla. Po południu o godz. 16 — „W małym domku".

MARYNARKI WOJENNEJ — Gdynia, Skwer Kościuszki 12.
Środa, czwartek — godz. 19.30 — komedia „Mąż i żona" Al. Fredry w reżyserii W. Jaszewskiej.

DRAMATYCZNY w Sopocie, ul. Rokossowskiego 39 — 41.
Środa, czwartek — godz. 19.30 — komedia „Rozkoszna dziewczyna" w reż. J. Merunowicza.

WYSTAWY

Wystawa grafiki i rysunków ZPAP w Sopocie, ul. Rokossowskiego 54. Otwarta codziennie od 9 — 14.

Pierwsza Wystawa Plastyków Gdyńskich otwarta codziennie w godz. 9—18 w lokalu „Rytm" przy ul. 10 Lutego 15

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zebranie Sekcji Piłki Nożnej KKS Gedania odbędzie się 13 bm. o godz. 18.30 w lokalu „Fregata" we Wrzeszczu przy ulicy Grunwaldzkiej 138. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Zarząd Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych i Obozów Koncentracyjnych i Więzień Koło Gdańsk-Wrzeszcz zawiadamia że zebranie organizacyjne sekcji młodzieży odbędzie się w dniu 16-go marca br. o godzinie 10 w lokalu Związku we Wrzeszczu przy ul. Libermana 2.

Tow. Przyjaciół Żołnierza — Oddział w Gdyni zawiadamia, że dnia 15.III o godz. 17 termin pierwszy i o godz. 17.30 termin II-gi, odbędzie się walne zebranie T-wa w lokalu Urzędu Informacji i Propagandy przy ul. Świętojańskiej Nr 54 — I p.

DYŻURY APTEK

od dnia 8. 3 do dnia 15. 3 br.

GDYNIA - ORŁOWO — Apteka pod Gryfem — ul. Starowiejska i Apteka Nadmorska — Orłowo, ul. Orłowska.
SOPOT — Apteka Nowa — ul. Stalina.
OLIWA — Apteka pod Orłem — ul. Armii Radzieckiej.
WRZESZCZ — Apteka „Grunwald" — ul. Grunwaldzka.
GDAŃSK — Apteka pod Słońcem—ul. Garncarska

REPERTUAR KIN

GDYNIA — WARSZAWA — Paweł i Gaweł
GDYNIA — ATLANTIC — Jesse James
GRABÓWEK — FALA — „Wielki przełom".
CHYLONIA — PROMIEŃ „Skarb rodziny Goupi"
GDAŃSK — ŚWIATOWID — Ciche wesele
SOPOT — BAŁTYK — „Syn pułku".
SOPOT — POLONIA — „Czarodziejski kwiat"
OLIWA — POLONIA — Zakazane piosenki
WRZESZCZ — BAJKA — „Powrót"
SŁUPSK — POLONIA — Dalsza droga"
TCZEW — WISŁA — „Romans pajaca"
LĘBORK — FREGATA — „Nieuchwytny Smith"
PUCK — MEWA — „Panna dla posagu"
KOŁOBRZEG — ŚWIT — „Czapajew".

W niedzielę, 9 marca ukazała się w nowej szacie

RZECZPOSPOLITA

i

DZIENNIK GOSPODARCZY

Pierwszy dziennik Odrodzonej Polski

I. Wszechstronnie oświetlający zagadnienia gospodarcze
II. Szczegółowo informujący o polityce zagranicznej
III. Zawierający obszerny materiał publicystyczny

W tym też dniu rozpoczęliśmy druk nowej powieści znanego pisarza

J. B. PRIESTLEY'A

»JASNY DZIEŃ«

Objętość 12 stron 17 w Cena egz. zł 4

Potrzebny księgowy obeznany z rachunkowością tartaczną „POLSKI PRZEMYSŁ DRZEWNY" Gdynia — ul. Morska 114/116 2162

Wszyscy czytają ciekawą powieść o tułaczce żołnierza polskiego pt. 172-sk

„W niewoli"

Zeszyt pierwszy do nabycia we wszystkich kioskach CO TYDZIEŃ ŚWIEŻY NUMER

DROBNE OGŁOSZENIA

HANDLOWE

Z POWODU likwidacji sprzedam sypialnię, stołowy — inne rzeczy. Wiadomość: Oliwa, Armii Radzieckiej 17. — Księgarnia. 49-O

JESTEM dostawcą włosia końskiego, szczeciny. Adresy odbiorców proszę. Poczta Radzyń Podlaski. Wieś Siedlanów — Pietroń Tadeusz. 62-kw

SAMOCHÓD ciężarowy 4-tonowy Borquard — ropniak stan doskonały sprzedam. Wrzeszcz, Piękna 16 m. 1. 2086

WYTWÓRNIA WŁOSIANKI „Promień" — Łódź, Sienkiewicza 63 — poleca włosiankę. 622-k

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 549-k

KUPIĘ papier złoty w każdej ilości. Próbki nadsyłać Wytwórnia Etykiet „Zjednoczenie", Łódź, ul. Piotrkowska 79. 615-k

ZNACZKI pocztowe — chcesz najkorzystniej sprzedać — kupić — wstąp — napisz do „Filatelii Bałtyckiej", Gdynia, Świętojańska 14. 2081

DLA FABRYK KONSERW RYBNYCH — przetarte pomidory w beczkach około 5 ton — poleca „Przetwór" — Kraków, Prądnik Czerwony, Piłsudskiego 3. 640-k

OKAZYJNIE sprzedam większą partię pudełek tekturowych wymiarów 84 X 58 X 30 milimetrów — Sosnowska — Częstochowa, Dąbrowskiego 28—3. 642-k

OGŁOSZENIA do „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" przyjmują:

DZIAŁ OGŁOSZEŃ „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" GDYNIA 10-go LUTEGO 29 tel. 222-07 (od godz. 8-ej do 18-tej w sobotę od godz. 8 do 14) przyjmuje ogłoszenia do WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE

OGŁOSZENIA TYLKO DO „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" przyjmują:

Gdynia, Świętojańska 58, Księgarnia „Ruch", telefon 269-15.

Gdańsk-Wrzeszcz:
1) Grunwaldzka 8 — Księgarnia „Czytelnik"
2) Jaśkowa Dolina 47b — Filia „Dz. Bałt."
4) Grunwaldzka 142 — Skład Mater. Piśm.
5) Waidelotty 9 m. 2

Gdańsk — „Dom Prasy" — Kolportaż (Rynek Drzewny)

SOPOT — 1) J. Markowicz w F-ie „Panto" Plac Wolności 10 (Rolossowskiego)
2) Biuro Ogłoszeń „Spólnota". Grunwaldzka nr 36a, tel. 521-36.

Oliwa — Armii Radzieckiej 17 — Księgarnia
Słupsk — Księgarnia „Czytelnik" Al. Wojska Polskiego 41—42
Starogard — 1) Hallera 15 Księgarnia. 2) Rynek 23 (Księgarnia)
Tczew — Król. Jadwigi i Rozdzielnia Gazet
Bytów — Lęborska 20. Rozdzielnia Gazet
Lębork — ul. Chełmońskiego 54
Kisiąg — Kościuszcka 106
Mytych—Rynek 5. Czytelnia 2. Długobowski przy upoważnieniu akwizytorzy

POSZUKUJĘ I numer hipoteki nieruchomości w Gdyni do wysokości 2.500.000 — Wiadomość: Wrzeszcz, tel. Nr 4-14-63. 304-Wr

SPRZEDAM lisa, lornetkę, serwis śniadaniowy. Oliwa, Piastowska 24 m. 3. 2165

KUPIĘ wagę uchylną oraz szkła do cukierków. Oferty: Sopot, Rokossowskiego 23—7 — Kopecki. 2163

OKAZJA CHOLEWKARZE! Maszyna leworamienna Singera — nowy typ do sprzedania. 40.000 złotych — Wejherowo, Tasarik, Sobieskiego 286. 2160

KUPIĘ plac w śródmieściu Gdyni. Oferty do Dziennika Bałtyckiego pod Nr 1176. 2154

APARATY radiowe, lampy, części kupuje, sprzedaje, naprawia „Elektroradioservice". Gdynia, Władysława 28. 2152

WULKANIZUJEMY, NAPRAWIAMY — opony, dętki motocyklowe, rowerowe, kalosze, śniegowce, buty — Wrzeszcz, Mickiewicza 27. 391-kl.

KUPIMY auto 1,5 do 2,5 tony — w dobrym stanie. Zgłoszenia: Wejherowo, 12-go Marca 200. 2176

SAMOCHÓD Renault 3,5 ton z zapasowym motorem sprzedam — Elbląg, Grunwaldzka 33 — pierwsze piętro. 654-k

SPRZEDAM ciemną sypialnię — Sopot, Stalina 756 m. 8. 125-R

PRZYJMUJEMY zamówienia na wykonanie wszelkiego rodzaju skrzyń drewnianych, specjalność — rybne. Sprzedaż odpadów opałowych 1 kg—2.50 zł., trocin — 1.00 zł. Akadem. Stolarnia Mechaniczna — Wrzeszcz, Lelewela 16. 2143

KUPIĘ urządzenie sklepowe najchętniej — Wrzeszcz. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki — Gdynia pod „Okazja". 2174

LOKALE

SAMOTNY poszukuje pokoju — Sopot lub Gdynia. Zgłosz. „Dziennik Bałtycki" pod 1178. 2156

SAMOTNEMU — kulturalnemu Panu wynajmę pokój w Sopocie. Pożądane referencje. Zgłoszenia kierować proszę do „Panto" — Sopot, Plac Wolności 10, pod „Pokój". 208-M

POSZUKUJĘ willi odpowiedniej na pensjonat do wydzierżawienia w Sopocie. Zgłoszenia pod „Spółka" — „Panto", Sopot, Pl. Wolności 10. 211-M

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę RKU — Radomsk, na nazwisko — Szczęsny Zdzisław. 392-kl

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną i zaświadczenie RKU—Gdańsk na nazwisko Stanisławski Zbigniew. 171-Sk

UNIEWAŻNIAM metrykę urodzenia, książeczkę wojskową przez PKU Zawiercie, dowód pracy Polskie Radio i kartę rejestr. RKU-Wrzeszcz na nazwisko Domagała Stanisław — Wrzeszcz, Politechniczna 15. 174-sk

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową Nr 0358532 wydaną przez RKU — Warszawa na Dymeckiego Jana. 173-sk.

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową RKU Lębork, legitymację rowerową, kartę przemysłową, metrykę zastępczą wydaną przez Sąd Grodzki — Lutkiewicz Franciszek. 68-sł.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Lębork, metrykę urodzenia — Podlewski Marian. 69-sł.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestr. RKU Słupsk, orzeczenie na gospodarkę — Podlewski Antoni. 70-Sł.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestr. RKU Końskie — Młynarczyk Szczepan — Darzyno Stare. 71-Sł

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Zabrocka Maria — Gdynia, ul. Żeromskiego 45. 2177

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową, kartę RKU, legitymację partyjną PPS — Włodarz Stanisław — III Komisariat, Gdańsk-Siedlice. 393-kl

UNIEWAŻNIA się zagubione karty rejestracyjne na Łódź zag 13 Nr rej. 278 wystawione na nazw. Zemła Edward oraz na Łódź zag 3 Nr rejestr. 114 wystaw. na F-mę „Wspólnota Morska" wyd. przez Morski Urząd Rybacki Gdańsk. 2117

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową DLP Gdańsk, zezwolenie na broń wystawione WUB Gdańsk, kartę rejestracyjną RKU Gdynia, zaświadczenie stałe — wystawione Starostwo Morskie — Freyer Teodor, leśniczy Sławutówka, pow. morski. 126-R

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy — Kosak Krzysztof, Orłowo, Bytomska 14—4. 2148

UNIEWAŻNIA się zgubione dowody osobiste, karty żywnościowe, trzy odzieżowe, kartę zameldowania i rowerową na nazwiska Jeliński Franciszek, Jelińska Anna, Orłowo, Płocka 82a. 2170

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rozpoznawczą, karty żywnościowe — Pelagia Stopa, Orłowo, Inżynierska 47 2169

UNIEWAŻNIAM zgubione zwolnienie od obowiązkowej służby wojskowej Nr 868 wyd. przez RKU Gdynia — Wicikowski Edward, ur. 18. 12. 1920 r. 2161

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty III gr. zaświadczenie stałe, zaświadczenie RKU Toruń na nazwisko Faleński Alfons. 2159

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Jan Schniggenberg, ur. 15.8. 1917. zam. Górzno, pow. Brodnica. 2155

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkartę, legitymację Zw. Uczestników Walki Zbrojnej, legitymację ppor. PAL. na nazwisko Marian Sikorski. 121-R

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty (kennkartę) na nazwisko Wojcieszkiewicz Halina, Gdynia, Abrahama 26-4. 2173

UNIEWAŻNIAM zgubiony numer portowy 2386 na nazwisko Ugorowski Jan — Nowy Port. 313-Wr

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną — Radziwanowski Zdzisław — Wrzeszcz. 209-M

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty (kenkartę) na nazwisko Piechowska Leokadia, Orłowo, ul. Gdańska 236 — 6

ZGUBIONO zgłoszenie motocykla BMW 903402 motoru 660195/4126 do WUS — Sopot, które unieważnia się — Centrala Handlowa Import — Oliwa. 207-M

WOLNE POSADY

POMOC domową młodą poszukuje Warunki b. dobre do omówienia. Zgłoszenia — Sopot, Paderewskiego 15 — godz. 17—18. 2139

POSZUKIWANY kierownik samodzielny do prowadzenia eksploatacji żwirowni na wybrzeżu nad Zatoką Pucką. Zgłoszenia ze świadectwami pracy kierować do Hojgaard i Schultz, Gdynia, ul. Chrzanowskiego 6. 2167

MAJSTER, względnie podmistrz betoniarski poszukiwany. Zgłoszenia ze świadectwami pracy kierować do Hojgaard i Schultz, Gdynia, Chrzanowskiego 6. 2168

POSZUKUJĘ dziewczyny bezwzględnie uczciwej z gotowaniem, bardzo chętnie starszą lubiącą dzieci. Od zaraz. Gdynia, Świętojańska 21 m. 2. 2164

POTRZEBNA pomoc domowa — Kowalski. Gdynia, Starowiejska 24 — Sklep. 2158

PRZYJMĘ samodzielną do sukien oraz zdolną wykończarkę. Wiadomość: Sopot Daszyńskiego 6a. Pracownia krawiecka. 206-M

CUKIERNIK młody znajdzie pracę. Sopot, Rokossowskiego 31 (w podwórzu). Wytwórnia cukiernicza. 210-M

GDAŃSKA Spółdzielnia Garażowo-Spedycyjna zatrudni konduktorów autobusowych. Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenie z życiorysem — Gdańsk-Wrzeszcz, Piękna 13— od 7 — 14. 314-Wr

PAŃSTWOWY Urząd Repatriacyjny w Sopocie przyjmie natychmiast technika budowlanego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste wraz z dokładnym życiorysem przyjmie PUR — Sopot, ul. Kościuszki 22-24. 848-k

MŁYN Łęczyce — poczta Łęczyce koło Lęborka przyjmie ucznia na utrzymanie — pensję. 851-k

CENTRALA Zbytu Papierniczego — Sopot, Szopena 12 — poszukuje wykwalifikowanego referenta do działu sprzedaży. 850-k

POSAD POSZUKUJĄ

PIELĘGNIARKA przyjmie posadę do niemowlęcia. Wejherowo, poste-restante dla „Pielęgniarka". 2153

OŻENISZ się dobrze, wyjdziesz zamąż — poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografię, podaj lata, życzenia. Skutek gwarantowany, wydatek minimalny. Koszty porta zł 50. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 508-k

BILANSISTA - buchalter, rutynowany, z ukończoną akademią handlową, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki pod „Bilansista". 2172

AGENT handlowy — rutynowany poszukuje przedstawicielstwa branży spożywczo-mydlarskiej na woj. gdańskie i szczecińskie. Oferty: Gdynia „Dziennik Bałtycki" pod „Przedstawiciel". 2171

SPAWACZ-monter, obeznany z wszelkimi pracami warsztatowymi — wolny od 15.3 — najchętniej wyjazd. Oferty: „Czytelnik" — Wrzeszcz Grunwaldzka 8. 175-sk

RÓŻNE

AKUSZERKA RYNG-ŚMIAŁOWSKA. Wrzeszcz, Grunwaldzka 220 III p. 171-M

AKUSZERKA RYNG-ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220 II ptr. 127-M

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje — Lublin, skr. poczt. 105. 66-kw

DNIA 2 marca na terenie Sopotu zgubiono książkę protokółów Rady Nadzorczej Spółdz. „Trud", z protokółem Nr 1 z dnia 10.III.47 r. Zwrot za nagrodą. Oliwa, Piastowska 3 — 10. 48-O

PODZIĘKOWANIE. Ogółowi nauczycielstwa powiatu bytowskiego z inspektorem szkolnym obywat. Nicińskim na czele oraz Zarządowi Oddziału ZNP w Bytowie za przyjście mi z pomocą materialną i okazanie tyle serca po zgonie mojego ukochanego męża Romualda Popińskiego — tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie — Popińska Helena — naucz. Bytów. 653-k

POSZUKIWANIE RODZIN

RODZINY Manackich ze Lwowa — Lidii, Nuśka, Eugenii — poszukuje Piotr. Wiadomości kierować — Pankowska — W-wa, Bieniewicka 2—19. „Dziennik Bałtycki" 65-kw

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne:

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo i druk tłusty 100 procent drożej

Poszukiwanie pracy — rodzin	po zł 4.—
wszelkie inne	po zł 15.—
W numerach świątecznych:	
poszukiwanie pracy i rodzin	po zł 8.—
wszelkie inne	po zł 22.—

Ogłoszenia wymiarowe:

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości 1 szpalty w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia:

reklamy i ogłoszenia urzędowe	po zł 30.—
w tekście	po zł 50.—
nekrologi	po zł 20.—

Układ tabelaryczny i skomplikowany 50 procent drożej

Zastrzeżenie miejsca 100 proc. drożej. W niedziele i święta 50 proc. drożej. Za terminowe ukazanie się ogłoszeń Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności. — Należność za ogłoszenia należy przekazywać na konto PKO Gdynia Nr XI 4004 lub bezpośrednio wpłacać w Administracji i Oddziałach „Dzien. Bałt."

Za treść ogłoszeń Red. nie odpowiada.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO", Gdynia, ul. Mściwoja 9
Telefony: redakcja 222-60, administracja 263-56, dział ogłoszeń 222-07, kolportaż 273-86
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 10—11, sekretarz w godz. 10—12. W niedziele i święta interesantów nie przyjmuje się. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
PRENUMERATA wraz z opłatą pocztową wynosi na 1 miesiąc zł 86.—. W Izbach z odnoszeniem zł 86.—. Opłatę za prenumeratę należy wpłacać na konto PKO Gdynia Nr XI-[illegible]
Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „Czytelnik". — Redaguje: Kolegium redaktorskie.
Składano w druk „Czytelnik" Sp. z o. o., odbito w druk państwowej „Dom Prasy" w Gdańsku.

Afrykański widz ogląda filmy

Dwaj angielscy reżyserzy pokazali niedawno w sercu dżungli afrykańskiej czarnym widzom film o zwalczaniu chorób epidemicznych. Po przedstawieniu zapytali widzów, co zauważyli na płótnie. Odpowiedź brzmiała: kurę. Anglicy nie mogli sobie przypomnieć, by gdziekolwiek w filmie pokazana była kura. Wyświetlono film raz jeszcze i w istocie w jednej ze scen zauważono kurę, którą widać było przez kilka sekund.

Powyższy pokaz był jednym z eksperymentów, prowadzonych przez specjalistów w koloniach afrykańskich. Celem tych badań było stwierdzenie, w jakim stopniu widz afrykański rozumie to, co dzieje się na ekranie oraz określenie wytycznych dla produkowania zrozumiałych dlań filmów.

Większość tubylców nie widziała w życiu fotografii ani rysunków. „Tricki" filmowe, zbliżenia i oddalenia, które dla widza europejskiego są całkowicie zrozumiałe, dla nich są całkowicie niejasne. Pokaz zostawia w ich umyśle w najlepszym wypadku kilka wrażeń bez związku, które są dla nich zrozumiałe i które znają z najbliższego otoczenia.

Istotnie, film w swoim rozwoju wytworzył swój specyficzny język i operuje umownym skróceniem. Dla nas są one jasne, dla mieszkańca Afryki nawet nie mogłyby być zrozumiałe.

Bardzo interesującym szczegółem jest to, że mieszkaniec dżungli nie może objąć wzrokiem całego obszaru, widzi tylko jedną jego część, przeważnie rzeczy, które zna ze swego codziennego życia. Dla niego na ekranie winna się ukazywać się tylko jedna osoba lub jedna rzecz, a gdy wprowadza się coś nowego lub nieznanego, to tylko w związku z przedmiotami znanymi.

Najtrudniejsza sprawa — to pokazać w filmie bieg czasu. Europejczyk przyzwyczaił się już do symbolicznych skrótów, jak opadające kartki kalendarza, czy też szybko krążące wskazówki zegarowe. Tubylcy tego nie rozumieją. Zwykłe podtytuły następnego ranka... także nie pomogą, bo nie umieją oni czytać. Czynnik czasu trzeba więc w ogóle opuścić. W takiej np. scenie: mężczyzna wchodzi do pokoju, siada za stół i pisze list — wszystko musi zostać skrupulatnie odtworzone. Afrykański widz musi ujrzeć, jak człowiek wchodzi przez drzwi, inaczej nie pojmuje, skąd wziął się nagle w pokoju. I jeśli pokazać bohatera raz z przodu, raz z profilu, raz z tyłu — widz traci orientację, sądzi, że to już „inny" człowiek.

Wymieniliśmy tylko niektóre z trudności, powstających przy udostępnianiu filmu mieszkańcom Afryki. A jednak obecnie już ponad 100.000 tubylców ogląda filmy. Są to filmy nieme, bo trudno jest nakręcić dźwięki w kilkudziesięciu językach, najwyżej przez głośnik można wyjaśnić treść w narzeczu danego plemienia.

Mimo wszystko Afrykańczycy bardzo chętnie chodzą do kina. Często przebywają 35 — 45 kilometrów, by mieć możność obejrzenia filmu w specjalnie zbudowanej przez mieszkańców wsi szopie.

M. Ł.

Ubranie na całe życie

Pończochy, w których „leci oczko", staną się wkrótce historycznym zabytkiem, kiedy przemysł włókienniczy zacznie powszechnie stosować nowy proces chemiczny. Przeprowadzone w Ameryce wyczerpujące próby wykazały, że materiały, przepojone chemicznie wyprodukowaną żywicą, są odporne na zgniecenie, zbieganie się, wodę i ogień. Proces ten nadaje materiałom nowe cechy, nie pozbawiając ich pożądanych wartości. Wełny mogą być obecnie dostatecznie cienkie, gładkie i przewiewne, aby nadawać się do noszenia w lecie. Sukienki kretonowe pozostają przez cały dzień świeże i niezgniecione.

Badanie różnych materiałów na odporność wykazało, że w nowym gatunku pończoch oczko nie da się przerwać nawet siatką drucianą. Woda, wylana na chemicznie przepojony materiał, spływa po nim bez śladu, suknia z takiego materiału pozostanie zupełnie sucha. Skończą się także dziury, wypalane papierosem gdyż materiał zostanie najwyżej osmolony powierzchownie, lecz nie zapali się.

Bajeczną kolaską i parą koników
wiezie nasz karzełek kupę tygodników...
Powiem wam w sekrecie: „Świerszczyk" nowy będzie.
Powiedzcie mamusi! Do nabycia?—wszędzie.

11-w

Cena zł. 10—

Ekspedycja zoologów szwedzkich

Szereg zoologów szwedzkich, pod kierownictwem 2 znanych uczonych z uniwersytetu w Upsali, Ake Holm, oraz Bengt Lundholm, udaje się w najbliższych tygodniach do Afryki Wschodniej, celem zbadania fauny żyjącej w okolicach Kilimandżaro. Uczeni szwedzcy nastawieni są na badanie gatunków zwierząt, które dzięki korzystnemu klimatowi tamtych okolic przetrwały jeszcze z dawnych epok. Holm poświęca się w pierwszym rzędzie studiom nad owadami i zwierzętami niższymi, natomiast Lundholm, który jest specjalistą w dziedzinie zwierząt kopytnych, przeprowadzać będzie obserwacje nad zebrami, żyjącymi w sawanach u stóp Kilimandżaro. Ekspedycja planuje swój pobyt w Afryce na 1 i pół roku. (a)

— Śniłem o tobie tej nocy.
— Tak? A jaką miałam suknię?

Protoplasta rodu

Joao Fracisco Nascimento, mieszkaniec Rio de Janeiro, pochwalić się może niezwykle licznym potomstwem. Urodził się on w 1840 r. zaś w dniu swoich 107-mych urodzin dnia 10. 2. 1947 r. doliczył się ten południowo - amerykański Matuzalem 429 żyjących potomków. 19 synów — 180 wnuków — 200 prawnuków — 30 praprawnuków. (J. N.)

Malejąca ludzkość

Akademik francuski Henrion opublikował w r. 1718 książkę, w której starał się wykazać, jak wzrost ludzki malał od stworzenia świata do ery chrześcijańskiej.

Henrion twierdził, że Adam miał 33,77 m wzrostu, Ewa 36,18 m, Noe 28,21 m, Abraham 21,34 m, Mojżesz 9,15 m, Aleksander Wielki zaledwie 1,83 m, a Juliusz Cezar 1,53. Zdaniem Henriona ludzie maleliby nadal, gdyby era chrześcijańska nie uratowała ich wzrostu.

SPORT

Gedania walczy o wejście do Ligi Piłkarskiej

W związku ze zbliżającym się sezonem piłkarskim, Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej dokonał losowania rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej. Drużyny zostały podzielone na 3 grupy; z każdej grupy 3 pierwsze wejdą do Klasy Państwowej. Dokładny terminarz zostanie ustalony w przyszłym tygodniu. Rozgrywki rozpoczną się bez względu na pogodę w dniu 30 marca.

Podział na grupy jest następujący:

GRUPA I: Polonia (Warszawa), Wisła (Kraków), Polonia (Bytom), KKS (Poznań), Motor (Białystok), RKS Szombierski KKS Ogniska (Siedlce), RKS SKRA (Częstochowa) i mistrz Dolnego Śląska.

GRUPA II: AKS (Chorzów), Cracovia (Kraków), ZZK (Łódź), Grochów (Warszawa), Orzeł (Gorlice), Gedania (Gdańsk), Pomorzanin (Toruń), Radomiak (Radom) i RKU Sosnowiec.

GRUPA III: Warta (Poznań), Garbarnia (Kraków), „XX" 3 drużyna Śląska, ŁKS (Łódź), Pocztowy KS (Szczecin), Lublinianka (Lublin), Tęcza (Kielce), KKS (Olsztyn) i Czuwaj (Przemyśl).

Jak z powyższego losowania wynikło szanse naszych piłkarzy do wejścia do Klasy Państwowej są bardzo duże, gdyż prócz AKS i Cracovii z pozostałymi drużynami Gedania ma szanse zwycięstwa.

AZS Warszawa mistrzem Polski w koszykówce

W sali Polskiej YMCA w Warszawie rozegrane zostały zawody o mistrzostwo Polski w koszykówce panów z udziałem KKS Poznań, KS Warta (Poznań), TS Wisła (Kraków), oraz AZS (Warszawa). Po trzydniowych rozgrywkach mistrzostwo Polski zdobyła drużyna warszawska, zwyciężając w ostatnim spotkaniu Wartę w stosunku 41:26.

Drużyna warszawskich akademików zaprezentowała się jako zespół wyrównany, posiadający w napadzie wyróżniających się doskonałych Jaźnickiego i Bartosiewicza, którzy zaliczają się do czołowych polskich koszykarzy. W ten sposób udało się AZS to, czego w ciągu wielu lat istnienia gier ręcznych w Polsce nie dopięła żadna drużyna. Akademicy Warszawy zdobyli mistrzostwo Polski w siatkówce i koszykówce kobiet oraz w siatkówce i koszykówce panów. Naprawdę wielki i piękny sukces. Rekord godny uznania i zanotowania.

Skiskjoering za motorami w Jeleniej Górze

W Jeleniej Górze odbył się pierwszy skiskjoering (bieg narciarski za motorami), który wywołał bardzo duże zainteresowanie tak wśród motocyklistów jak i narciarzy licznie zebranych na starcie.

Trasa biegła ulicami miasta i była b. urozmaicona.

Wyniki techniczne uzyskane w zawodach były następujące:

W kat. 200 cm — długość trasy 8 km. trzy okrążenia: 1) **Szmidt** (RKS Zapłon) — **Mamon** na DKW — czas 14:39,7.

W kat. do 300 cm. długość trasy 8 km — 3 okrążenia: 1) **Zugaj** (OMTUR)— **Przeobrażański** na DKW 13:57.

Nagrodę przechodnią miasta Jelenia Góra za najlepszy czas dnia dla narciarzy zdobył Zugaj.

Z życia sportowego USA

Amerykański biegacz Bill Dodds, mający przydomek „latającego pastora", startując po raz pierwszy na dystansie dłuższym od jednej mili, wygrał w Nowym Jorku bieg na 2 mile w czasie 9:05,6 przed Efaw'em i znanym w Europie Jimmy'm Rafferty'm. Mistrz Europy i rekordzista świata Szwed Gustaffson wykazuje mimo sześciotygodniowego treningu nadal słabą formę.

W biegu na 1 milę, wygranym przez Tommy Quinna w słabym czasie 4:17,7 — Gustaffson przyszedł ostatni za Hulsem, Mac Mitchelem i Quinnem, nie zagrażając ani razu w czasie biegu swym przeciwnikom. W biegu na 880 yardów niepokonany w tym sezonie Joe Nowicki (Polak z pochodzenia) przyszedł pierwszy w czasie 1:57,7.

Prasa amerykańska, cytując głosy prasy szwedzkiej twierdzi, że Amerykanin Richard Button niesłusznie znalazł się na drugim miejscu w mistrzostwach świata w jeździe figurowej na lodzie — zasługując na tytuł mistrzowski. Amerykanie powołują się szczególnie na opinię exmistrza świata Szweda Salhova, który stwierdził w jednym z pism szwedzkich, że sędziowie, którzy przyznali zwycięstwo Szwajcarowi Gerschwillerowi nad Buttonem wykazali brak elementarnych wiadomości, potrzebnych do oceny jazdy figurowej na lodzie.

W USA rozpoczęły się obecnie narciarskie mistrzostwa narodowe. Bieg na dystansie 17 km wygrał Brochall w czasie 1:18,48. Bieg ten był jednocześnie próbą olimpijską dla narciarzy amerykańskich i przygotował go Norweg Oscar Hang. Szwajcarscy narciarze, przebywający obecnie w Ameryce, startowali na zawodach w Dartmouth College, gdzie w biegu zjazdowym zajęli trzy pierwsze miejsca, mianowicie: 1) Molitor, 2) Valaer i 3) Rominger. Konkurs skoków wygrał Rominger przed Amerykaninem Mac Lane'm i Molitorem.

Nowy mistrz świata w boksie wagi koguciej Harold Dade stoczył pierwszą walkę od czasu zdobycia mistrzostwa, bijąc na punkty Kubańczyka Cabanello. Mistrz świata wagi średniej Tony Zale-Zalewski przygotowuje się intensywnie do obrony tytułu. Ostatnio walczył z Kanadyjczykiem Len Wadsworthem, wygrywając z nim przez k. o. w III r.

Irlandia — Hiszpania 3 : 2

Rozegrany w Dublinie na stadionie Dalymount Park mecz piłkarski między reprezentacjami Irlandii i Hiszpanii zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (2:1).

ST. A. STEEMAN

38

Pisarz Jacques Freeland wdowiec, stał się ostatnio dziwnie w sobie zamknięty i posępny. Jego córka Simona martwi się nie tylko o ojca, ale i o narzeczonego Ryszarda Thulier: jest on mniej niż zwykle serdeczny dla niej a pewne oznaki wskazują że kocha się w Brygidzie Gelger która ma zostać macochą Simony. Wszyscy ci ludzie. I jeszcze kilka innych osób są gośćmi Freelanda. Jednemu z nich p. Flour proponuje gospodarz pewnego wieczoru — pod określonym pretekstem — zamianę sypialni. Tajemnicze strzały padają w nocy przez jego okno i omal nie zabijają Floura. Obudzeni ze snu stwierdzają wszyscy, że Freelanda w domu nie ma. Kuzyn Simony Rene Laude zwany Buffalo Billem, stwierdza w terenie że Freeland wyjechał w nocy samochodem i zginął w katastrofie na pobliskim ostrym górskim zakręcie. Sędzia Second ujmuje w swe ręce dochodzenie w tej sprawie. Detektyw Wenz który zainteresowuje się sprawą, stwierdza morderstwo upozorowane wypadkiem. Kartka z zaproszeniem na spotkanie w nocy oraz szklane jo-jo znalezione przy zabitym skupiają zainteresowanie śledztwa. Morderczy zamach na służącego Antoniego pogłębia jeszcze tajemniczość tej sprawy. Kiedy Wenz ma już dane o parze aferzystów, Brygidzie i Ryszardzie, a bodaj i o samym mordercy dokonuje ktoś zamachu i na jego życie.

Wenz odmierzył okiem odległość od ziemi
Skok w dół oznaczał kalectwo lub śmierć.

ROZDZIAŁ 23.

Brygida biegała po izbie z krzykiem, szalona z przerażenia.

— Niech mnie pan ratuje! — łkała rozpaczliwie. — Niechże mnie pan ratuje!

Trzask i syk płomieni stawał się coraz głośniejszy, przez okna zaczęły przedostawać się do wnętrza gęste kłęby dymu.

Wenz zdawał sobie sprawę, że znajdują się w rozpaczliwej sytuacji. Mieszkańcy willi zauważą naturalnie pożar, ale zanim zdołają przybyć i ugasić ogień, młyn będzie już rumowiskiem.

Podłoga zaczęła się palić, przez szpary między deskami wciskał się gęsty gryzący dym.

Gdyby Wenz był sam, powziąłby już dawno jakąś śmiałą decyzję. Spróbowałby wyjść przez okno, spuścić się po ścianie trochę niżej, a potem zaryzykowałby skok. Ale Brygida nie mogłaby podążyć za nim, musiał więc wymyśleć jakąś inną drogę wspólnej ucieczki.

Ale którędy?

Za 10 minut, a może jeszcze prędzej ogień rozszerzy się tak, że nie będzie żadnej nadziei na wydostanie się z tego piekła. Brygida odchodziła od zmysłów z przerażenia. Z krzykiem chwyciła Wenza za ramiona i trzymała go kurczowo. Wenz próbował ją odepchnąć, ale na próżno. Wówczas uderzył ją w twarz. Brygida była tym tak oszołomiona, że puściła go.

Wenz zawołał:

— Prędko, prędko! Musimy znaleźć jakiś sznur. Niech pani mi pomoże szukać.

Sznur mógł oznaczać ratunek, można by się po nim spuścić na dół.

Brygida gryzła palce ze strachu.

Wenz pochwycił młodą kobietę za ramiona i potrząsnął nią.

— Czy pani chce zginąć tu razem ze mną? — krzyknął. — Tylko jeśli mi pani pomoże, będę mógł panią uratować!

Brygida nie była zdolna do odpowiedzi. Wenz pociągnął ją do kąta.

— Niech pani weźmie stół i idzie za mną.

Sam pochwycił dwa krzesła. Pociągnął je do drzwi, zamknąwszy uprzednio wszystkie okna, aby uniknąć przeciągu.

Potem zrzucił wszystko na dół: fotele, stół, krzesła, stare kosze.

— Worki! — krzyknął.

Na szczęście zapas worków był duży. Brygida usłuchała go wreszcie. Oboje ciągnęli tyle worków, ile mogli ująć, i rzucali je na dół.

Wenz wychylił się przez drzwi. Dym gryzł go tak w oczy, że nie mógł nic zobaczyć. Łzy popłynęły mu z oczu.

Nie mógł rozróżnić, czy stos rzeczy na dole jest dość duży, ale w każdym razie powinien zmniejszyć siłę upadku.

Pochwycił Brygidę za ręce i pociągnął ją do drzwi.

— Niech pani skacze... to jest jedyna droga ratunku.

— Ależ ja się zabiję! — wołała Brygida z płaczem.

— Nie, nic się pani nie stanie. Upadnie pani na stos worków. Niech pani skacze, nie mamy ani sekundy do stracenia!

Brygida wychyliła się przez drzwi. Cofnęła się z dreszczem trwogi:

— Nie mogę, nie, nie mogę!

Wenz usiłował ją zmusić.

— Niechże pani skacze, na litość Boską! Jeżeli pani będzie zwlekać, zginiemy oboje.

Brygida wyrwała mu się i zaczęła krzyczeć:

— Niech pan mnie puści! Boję się!

W tej chwili tuż obok nich wystrzelił do góry słup ognia.

— Pani suknia! — krzyknął Wenz.

Błyskawicznym ruchem zerwał z młodej kobiety płonącą suknię.

Drzwi były już ujęte w ramę małych języków ognia.

— Niech pan skacze pierwszy — wykrztusiła Brygida. — Ja skoczę po panu.

Wenz zawahał się. Skoczyć najpierw, oznaczało opuścić Brygidę. Za kilka chwil drzwi będą zamknięte morzem ognia. Z drugiej strony Brygida nie zdecyduje się na skok, dopóki on nie skoczy. Może zdecyduje się szybciej, jeśli pozostanie sama?

— Nie, ja zostanę!

Pochwycił Brygidę, podniósł do góry i chciał ją wyrzucić na dół. Ale młoda kobieta broniła się, jak oszalała.

—Niech pan skoczy pierwszy! — powtórzyła. — Błagam pana, niech pan skacze. Może mnie pan później na dole pochwycić.

Ta uwaga skłoniła go do działania.

— Dobrze. Ale czy pani przysięga, że pani skoczy natychmiast po mnie?

— Przysięgam!

— Niech pani tylko nie spuszcza się na rękach z progu. Natychmiast zapaliłaby się na pani bielizna. Niech pani weźmie rozpęd i skoczy możliwie przez środek drzwi.

Wenz zebrał się do skoku i runął w przepaść.

Zdawało mu się, że spada bez końca.

(Ciąg dalszy jutro)